



Starostwo Powiatowe w Policach
72-010 Police, ul. Tanowska 8

Police, dnia 2 kwietnia 2012 r.

Pan
Zbigniew Kropidłowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Policach

SO.1511.3s.2012.ER

Mając na uwadze brzmienie art. 231 w związku z art. 229 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) w załączeniu przekazuję do rozpatrzenia - jako właściwemu organowi - skargę pani Barbary Kowalskiej, przekazaną w dniu 26 marca 2012 r. przez Członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego.

STAROSTA

Leszek Guździol

Załącznik:
Skarga pani Barbary Kowalskiej

Otrzymuje do wiadomości:

1) Pani Barbara Kowalska

2) SW

3) SP

Kancelaria
tel. 91 43 28 100
fax 91 31 78 900

Sekretariat
tel. 91 43 28 118

NIP
851-25-50-446

Regon
811762713

Strona
internetowa
www.policzki.pl
www.powiatpoliczki.eu

E-mail
powiat@policzki.pl

Wydział Gospodarki
Nieruchomościami
ul. Kresowa 32,34
72-010 Police
tel./fax 91 42 47 989

Wydział Geodezji,
Kartografii i Katastru
ul. Kresowa 32,34
72-010 Police
tel./fax 91 42 47 989

Wydział Komunikacji,
Transportu i Dróg
Filia w Kolbaskowie
72-001 Kolbaskowo 106
tel. 91 31 19 522



ST
Prosep o m.m.m.m.
26.03.2012

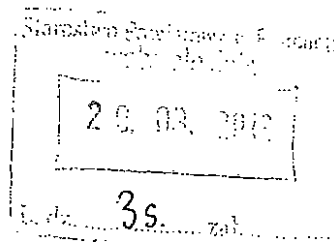
ROPS.I.1511.1.2012.KP

Pro. o m.m.m.m.
28.03.2012

50
28.03.2012

Szczecin, dnia 28 marca 2012 r.

Pan
Leszek Guździol
Starosta Policki
ul. Tanowska 8
72-010 Police



SKARGA

Na podstawie art. 229 pkt 4 i art. 231 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) przekazuję do rozpatrzenia zgodnie z właściwością skargę Pani Barbary Kowalskiej, na działalność Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Policach w zakresie pieczy zastępczej.

CZŁONEK ZARZĄDU

Anna Kłaczewska

Otrzymują:

1. Pani Barbara Kowalska,
3. a/a

Adres korespondencyjny:
Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego
70-540 Szczecin, ul. Korsarzy 34
www.wzp.pl, sekretariat.marsz@wzp.pl

Adres siedziby:
70-506 Szczecin, ul. Starzyńskiego 3-4
tel.: +48 91/42 53 600, 91/42 53 605, fax: +48 91/42 53 607 (sekretariat)
+48 91/485 45 89, fax: +48 91/42 53 627 (świadczenia rodzinne)

Derbore / Dąbelska

Starostwo Powiatowe
w Police
ul. Tomaszowa 8
42-010 Police

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
REGIONALNY OŚRODEK POLITYKI SPOŁECZNEJ
WPLYNEŁO
20-03-2012
Ilość zał. 1
podpis

p. K. Piłkarski
21.03.12

Dyrektor
Urząd Marszałkowski
Kujawoche Lech - Pomorskiego
ROPS
Droga Ryńska - Jerosz

p. Chęciński
prośba do wyrażenia
na najbliższym zebraniu
OZ
z dnia 20.03.12

Pracownikiem PCPR - Police jestem od 20.04.2004r.
Do chwili obecnej w mojej placówce przebywało 59 dzieci.
Przedostatnim dzieckiem Jakub Dąbelski przebywa
od 21.02.2012r. na terenie osobistej styczności z osobami
w rodzinie adopcyjnej. Na 12.03.2012r. miałem (jak zwykle
w takich sytuacjach było) przypadek podwójnie gwałtowny
miał z/s dzieckiem. Proponuję mojej osobie do pełnienia tej
funkcji z podwójnym przedstawia bez konsultacji ze mną p. J. Odoor
(pracownik PCPR + Police). Po tym fakcie poinformowałem
mnie o tym. Na 12.03.2012r. gdy mi otrzymałem
pieniżki na Jakuba przedstawiłem do PCPR - Police
p. M. Dąbelski pytając dlaczego tak się stało. Dowiedziałem się,
że Jakuba przyjęcie u mnie nie ma, nie ma go nie
mnie stamtąd i nie dostanę pieniędzy. Na moje pytanie
"ze jakie pieniądze z/s Jakuba mam 12.03.2012r. jechać
do domu" p. M. Dąbelski nie potrafił mi odpowiedzieć. Do domu
pojechałem, nie przejąłem opieki prawnej nad dzieckiem
przedstawiając moją decyzję.

(verte)

Opiekę prawną pozbawili jeszcze nad ciędmą dwoje, które
ze względu na ograniczając PCPR-Police „wykonalny” w domu
Dwóch w Tenore bez jakiegokolwiek sensu nie adopcji.
Dzieci te pierwszy raz trafiły do mnie 3.03. i 1.04. 2005r.
Odeszły do rodzinnej resztki w Marjan Marjan 24.07. 2005r. z tej
rodzinnej resztki po raz drugi trafiły do mnie 4.12. 2009r.
W ciągu tych kilku lat pełnia w rodzinnej resztki nie została
unowocześniona ich sytuacja prawna. Dopiero w listopadzie 2010r.
rodzice ich zostali pozbawieni praw rodzicielskich (tj. będąc już
w moim po raz drugi). Pani J. Odoosz tłumaczyła dzieciom,
że teraz już trafią do adopcji, smując więc adopcji ograniczonej
(miały to być 15-letni). Dzieci te decydują PCPR-Police odwołam
do domu Dwóch w Tenore w dniu 10.10. 2011r. i jak już
wspomniałam bez jakiegokolwiek sensu nie jakiegokolwiek adopcji.

Kolejne dziecko Kamiliarski Jakub

przyszedł do mnie w dniu 19.10. 2009r. Odeszł w lutym 2010r.
dersonitami do dyr PCPR-Police B. Karłińskiego prosząc o
sreagowanie rejencji się Jakubem, bo skąd dziecko, że ma sens
być szybko adoptowany. Pani dyr B. Karłińska przedkładała mi
wzrosty się mi rozmawiały tym, że ona „trzymam się nie pulsie”.
Tak trzymając się „nie pulsie”, że Jakub do adopcji trafił
w wieku prawie 2 lat tj. 5.07. 2011r.

Mogłabym jeszcze opisać kolejne przypadki kolejnych
dzieci, bo każde z nich to osobna historia. Podając je,
chciałabym zwrócić uwagę na to, że losy tych dzieci (i nie
tylko tych) gotowały się dla nas, kiedyś, gdyby mi fakt,
że ludzie dorosli odpowiedzialni za ich życie prawnie tak
jak prawnie. Niezmiennie, że przykłady są to gładkie dzieci
verte

nie są jedynymi „straconymi dziećmi” na terenie który zamieszkuje.

Przez cały okres swojej pracy stygnę z matką J. Dobosz jak dużo narzekam, jak dużo otrzymuję przemocy na dzieci, a w domyśle „niech cicho i ciesz się, że masz pracę”. Przemocy, które otrzymuję od PCPR - Police od dn. 20.04.2004r. to moje pensje plus premie na dzieci (mł. renty) w zależności od ich ilości przebywających u mnie.

Pani dyr. B. Berlinka nie ma żadnego odpowiedzenia na pismo i wzywając idź w jakikolwiek sposób.

— 14.04.2004r. pismo n/s wyrażenia mojej działalności w 2004r. skierowanym pismo do PCPR - Police o wypłacie mi 2000zł na zagospodarowanie.

— 19.10.2010r. pismo n/s wystąpienia PCPR - Police do sądu o cofnięcie postanowienia dotyczącego możliwości zabici odroczenia kary.

— 8.08.2011r. prośba o pomoc finansową (na zakup lekarstwa) dla ozdoby dzieci w wieku szkolnym błądzących w mojej gminie. Problemy, potrzeby moje wyrażenie w n/s pismach skierowane do PCPR - Police i do dużej miłości (nie)zadowolone w takim sposób. Nie otrzymałam też pisemnej odpowiedzi na nie. Niezadowolony, że nigdy przez cały okres swojej pracy pod egidą PCPR - Police nie otrzymałam żadnej pomocy (innej) finansowej.

W czerwcu 2011r. p. J. Dobosz powiedział mi, że moje biologiczne dziecko nie może przeżyć z swoimi dziećmi do mnie - matki, gdyż to nie jest korzystne dla dzieci które u mnie przebywają. W lutym 2012r. nastąpił

to mogę zoponownie. Dwie są więc sprawy, jak do niego
p. J. Dobosz ma są poniedziałek używane skrócone "skrytki"
dwa są może". Porostem to bez komentarza.

W sprawie tym skróconym do Pani chciałabym
zwrócić uwagę na sposób, metody i sposób pracy ludzi poniedziałek,
mających być na straż, dobre dni. Ludzie, którzy
odpowiedzieli są ze sobą dnie i tak już pokrywających
przez los. Może dotychczasowe współpraca z PEPR - Public
Świadek zupełnie o czymś innym.

Z pozdrowieniem

